Ner 6. ROK 1843. PONIEDZIAŁEK 9 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Wilhelma

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Dobrosław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rozne uwagi
	6	27'' 6'' 519	— 11° 6	0 69	Północny słaby	Pogoda z Chmurami	
5	2	4 956	— 3 1	1 97	Pł Zachodni mocny	Pogoda	
	10	4 082	— 3 0	1 38	,, średni	,,	
	6	3' 241	— 4, 6	1, 06	Pł. Zachodni słaby	Pochmurno	
6	2	3, 881	— 1, 0	1, 60	Zachodni słaby	,,	Śnieg
	10	4, 888	— 3, 4	1, 30	Zachodni średni	,,	

Wiadomości krajowe.

KRAKOW.

Niedługo cieszyliśmy się umiarkowaną zimą. Wczoraj i dziś, nagła odwilż zniweczyła znowu tę nadzieję, nadewszystko sankarzom, którzy znowu sanki swoje pozamykali do wozowni. — Wczoraj na wystawie komedyi *Rej z Nagłowic* i kwotlibetu *Nowy Teatr*. sała tak była przepełnioną, że wiele osób musiało powrócić do domu, nie mogąc już dostać biletów. Publiczność po skończonéj komedyi, przywołała PP. Królikowskiego i Richtera; — zapytała się następnie o autora, — lecz sztuka ta bezimiennie udzieloną jest teatrowi.

Przybył do tutejszéj stolicy pan Władysław Trawiński, były artysta dramatyczny teatru lwowskiego, który pracując od kilkunastu lat nad naśladowaniem ustami fletu, doszedł do tego stopnia doskonałości, (mówi gazeta lwowska z dnia 29 Listopada 1842) iż najprzyjemniejszym tonem fletu salonowego, wygwizduje najtrudniejsze *motiwa* przy towarzyszeniu fortepianu, co spowodowało wiele osób do nazywania go nową Katalani. — Słysząc go (mówi daléj G. L.) jak wygwizduje najtrudniejsze pasaże, przeskoki, i tryllery, nie można się wydziwić usilnéj pracy p. Trawińskiego, z jaką swoj talent zupełnie nowy, i w świecie muzykalnym odrębny, wykształcił. — P. Trawiński mając zamiar wystąpić na scenie tutejszéj powrotem do zawodu dramatycznego, — gotów jest w salonach prywatnych dać próbę swego talentu muzykalnego, zanim da publiczny koncert. Dowiedzieć się można w hotelu Knotza pod N. 99

Wiadomosci zagraniczne.

ROSSYA.

Petersburg 22 Grudnia.

Reskrypt Cesarski do jenerała piechoty hr. Essen z d. 6 Grudnia 1842.

»Hrabio Pietrze synu Cyrylla. Przy uwolnieniu was od trudnych obowiązków urzędu S. Petersburgskiego wojennego jenerał-gubernatora, nie mogłem nie zwrócić uwagi na przeszło 50cio-letnią służbę waszę i nie oddać całéj sprawiedliwości niezmiernéj gorliwości, któ-

rą odznaczona została służba wasza tak w zawodzie wojennym jak i przy wypełnieniu innych ważnych obowiązków które były na was wkładane. W dowodzie szczególnéj mojéj ku wam przychylności i wdzięczności nadaję wam cyfrę mojego imienia dla noszenia na szlifach, pozostając na zawsze ku wam przychylnym.«

AUSTRYA.

Tryest 14 *Grudnia.*

Lloyda austryacka udziela o związkach między Indyami wschodniemi i morzem Śródziemném następujące ważne dla handlu szczegóły: Bryg austryacki »*Pylade*«, który przybył właśnie z Alexandryi, przywiózł między innemi 40 skrzyń indygo, 8 skrzyń herbaty i 4 wory ryżu. Wszystkie te towary nadeszły prosto z Indyi angielskich przez międzymorze Suez, zkąd na wielbłądach przewiezione były do Kairu. Ta wyprawa w tém jest szczególna, że jest pierwsza jaką uskuteczniono wprost z Indyi do Tryestu. Jest ona skazówką dla wielu innych, które w tym kierunku przedsiewzięte zostaną.

FRANCYA.

Paryż 28 *Grudnia.*

Deputowani ciągle tu się zjeżdżają; niemieli atoli jeszcze dotąd żadnéj z sobą narady. Mówią powszechnie, że następujące projekta do praw mają być tego roku wniesione: 1) Nabycie muzeum wersalskiego na własność narodową; 2) wykończenie Luonu; 3) Uposarzenie xięcia Nemours; 4) Uposarzenie hrabiego Paryża; 5) Przyzwolenie na sprawę wdowią dla Orleanu; 6) Prawo tyczące się ministrów stanu; 7) Prawo t. s. listy cywilnéj; 8) Prawo t. s. powiększania pensyi urzędnikom, 9) Prawo budżetowe; 10) prawo t. s. subwencyi pieniężnéj na obwarowanie Paryża.

Dzienniki tulońskie podają do wiadomości publicznéj adres, przesłany przez Fracuzów i innych, w Barcelonie mieszkających cudzoziemców, panu Lessepsowi. Podpisani dziekują w w nim konsulowi za opiekę, jakiéj z strony jego w tak przykrem położeniu doznali. »Gdyby cokolwiek, powiadają tamże, zdolnem było złagodzić boleść, sprawioną nam przez ten wypadek, byłoby niem uznanie bohaterskiéj ofiary, jaką nam w owym przyniosłeś czasie.« Także dowódzcy okrętów w Barcelonie, kapitanowi Gatier, podobne uczucia wynurzono. Podpisani uchwalili dla obydwóch tych panów szpady honorowe.

Jeśli cokolwiek może powiększyć powszechne wzburzenie spowodowane przez wypadki hiszpańskie, to gwałtowne artykuły dzienników angielskich, które tu w tych dniach nadeszły, i które nie tylko chętnie słuchały wszelkich potwarzy wymierzonych przeciw panu Lesseps ale nawet oskarżają go wprost, że był przyczyną do bombardowania Barcelony. Uniesienie w tym względzie jest bardzo wielkie, że pan Guizot w skutku saméj pogłoski, że miał konferencyę ze sprawującym interessa hiszpańskie, i ostro wyrzucał mu postępowanie jego rządu, otrzymał zupełny rodzaj popularności, któréj jak wiadomo nigdy nie posiadał. Żądają jednak jeszcze, żeby daléj postąpiono na téj drodze, i żeby zażądano świetnego zadość uczynienia, tak, że nieuważanoby za dostateczne, gdyby rejent z własnego natchnienia odwołał w urzędowych swoich dziennikach oskarżenie przedstawione przeciw konsulowi francuzkiemu w Barcelonie, i gdyby rząd nasz poprzestał na tém.

ANGLIA.

Londyn 28 *Grudnia.*

Pułkownik Malcolm z przeznaczonemi depeszami do Chin odpłynie zkąd w przyszłym miesiącu razem z pocztą indyjską.

Szkoda wyrządzona przez teraźniejszy pożar w Edinburgu, wynosi 47000 f. s.

W Blackwall budują teraz trzy parowe fregaty na rachunek rządu Rossyjskiego.

Znany zaszczytnie z wyprawy afganistańskiéj jenerał Nott, któremu królowa udzieliła niedawno wielki krzyż orderu łaźni, jest synem zmarłego karczmarza w Caertmarthen, w xięstwie Walii, któremu, będąc chłopcem, dopomagał orać i bronować pole.

Dla liczuych katolików we wschodniéj części Londynu ma być teraz zbudowany nowy kościół, w którymto celu zakupiono już grunt za 3000 f. st. Ogólne koszta budowy wynosić będą 30000 f. st. (1,200,000 złp.)

Od Missyonarza Gützlaff nadszedł znowu list do sekretarza tutejszego towarzystwa wschodnio-indyjskiego w Glasgowie, w którym pisze między innemi co następuje:

»Dzień 29 Sierpnia był bardzo ważny, gdyż w tym dniu na pokładzie liniowego okrętu »*Cornwallis*« pod murami Nankinu zawarte zostały układy, przez które dumne Chiny wyrzekły się wyłącznych praw i przywłaszczanéj sobie władzy nad wszystkiemi mocarstwami i narodami. W takiem znaczeniu jest on w dziejach świata chwilą uroczystą, w któréj uprzedzenia, jakie przez tysiące lat się utrzymywały, prawu

konieczności uledz musiały. Ki-Jing, pierwszy kommisarz, był wesoły i gadatliwy podczas całego postępowania, nie zdawał się przewidywać potężnych skutków jakie ten krok dla nieurodzonych jeszcze pokoleń musi pociągnąć za sobą. Elipu był krótko przed tém chory, i dla tego nie mógł się należycie zająć interessami. Ale pokój zawarty został, i wczoraj nadeszło w kilku wyrazach wynurzone potwierdzenie cesarskie. Rzeczywiście, jestto pierwszy pokój jaki Chiny zawarły. Wszystkie poprzednie konwencye były tylko wyrzeczeniami dworu cesarskiego, wydanemi względem jego wazalów, a lubo duma państwa chińskiego już dawniéj w stu bitwach upokorzoną została, pozostano zawsze jednak przy tonie wyraźnego w umysł zwierzchnictwa czyli najwyższéj władzy, i nie przypuszczano nigdy takiego zrównania, jak w obecnym przypadku. Taryfa nie jest jeszcze ustanowiona, i wszelkie rozporządzenia w tym względzie mają nastąpić w Kantonie, gdzie najtrudniéj jest tak ważną rzecz przywieść do skutku. Część z 6 milionów została spłaconą, i nie zachodzi już nic tak ważnego, coby schorzałą wyprawę dłużéj na rzece zatrzymać mogło.«

Wellington, ów »zwycięzca w stu bitwach«, o mało co nie umarł przed kilkoma dniami od nóżki kuropatwy, która mu w gardle utkwiła. Chciano ją z początku wydobyć obcążkami, ale na próżno, poczem wepchnięto ją, lubo nie bez bolesnego nadwerężenia gardła.

Według gazety *Morning Herald* podczas teraźniejszéj wyprawy do Chin, Sir John Pocker zrobił ciekawe odkrycie. W jednéj wsi na nowo zawojowanéj w imieniu królowéj Jmci W. Brytanii wyspie Hong-Kong, znaleziono oprawny w złote ramy portret Napoleona, do którego mieszkańcy modlą się i przed którym palą kadzidło.

Standard donosi że wczoraj wysłane zostały instrukcye w przedmiocie sprawy serbskiéj do sir Stradforda Canning.

Times oświadcza teraz wprost, że teraźniejszy system dzierżawny w Irlandyi jest jedynym powodem wszystkich tamtejszych zamieszań i morderstw. Posiadacze bowiem gruntowi, wydzierżawiają swoje dobra w wielkich częściach pośrednim dzierżawcom, którzy następnie oddają je w niezmiernie drobnych cząstkach poddzierżawcom, z których każdy dostaje tak małą część gruntu, że w pomyślnych latach zaledwie może zebrać na opłatę dzierżawy i swojéj zwykle liczněj rodzinie dostarczyć odzieży i pożywienia, które to ostatnie zawsze prawie składa się z samych tylko kartofli. Zwykle ów pośredni dzierżawca wychodzi na swoje przez niezmiernie wysokie opłaty czynszowe, które ściąga od biednych dzierżawców choćby ich przez to miał zupełnie zniszczyć. Jeśli się zaś zdarzy że sam nie jest wstanie zapłacić właścicielowi przynależnéj kwoty dzierżawnéj, wtedy bywa wypędzonym z dzierżawy, a z nim razem wszyscy poddzierżawcy, którzy swoje części gruntu, od niego tylko rzeczywiście dzierżawili. Wtedy powszechnie nienawiść dotyka właściciela dóbr tem pewniéj, ponieważ między nim i jego dzierżawcami nie ma żadnych związków, a tém mniéj tych patryarchalnych stosunków, jakie panują w Anglii, przy innym systemie dzierżawnym, który właściciela dóbr i jego dzierżawców stawia w bezpośrednim zetknięciu, z korzyścią dla obu stron. *Standard* żąda także radykalnéj reformy tego panującego teraz powszechnie w Irlandyi systemu dzierżawnego, aby posiadacze gruntowi w Irlandyi nie potrzebowali dla swego bezpieczeństwa bagnetów angielskich, i mogli z ufnością wpośród swoich dobrze myślących i zamożnych dzierżawców spokojnie swoje życie prowadzić. Ale jako główną potrzebę, wymienia ten ostatni dziennik znaczne zmniejszenie opłaty dzierżawnéj, ponieważ wysokość czynszu dzierżawnego, jest po największéj części powodem uciskania poddzierżawców przez głównego dzierżawcę.

Rozmaitości.

Ostatnia chwila Puszkina. — Żukowski przyjaciel zmarłego i najgodniejszy jego spółzawodnik, skreślił ojcu Puszkina ostatnią, smutną chwilę, w któréj się ten poeta z światem i przyjaciołmi żegnał, równie jak i heroiczną stałość jego, z jaką przy największéj przytomności umysłu, ostatnie cierpienia znosił. Jak się to niekiedy przy skonie wielkich geniuszów wydarza, tak też i u Puszkina zaraz po jego skonaniu w uniebionych rysach twarzy, odmalowała się cała szlachetność jego duszy, wolna zupełnie od wszelkiéj przymieszki ziemskiéj. Żukowski tak nam to opisuje: »Staliśmy wszyscy około niego w smutném pogrążeni milczeniu. Po upływie chwil kilku zapytałem: »Czy jest jaka nadzieja?« — »Już zakończył«, odrzekł doktor Dohl. (O godzinie trzy kwadranse na trzecią po południu dnia 29 Stycznia). — Tak cicho, tak spokojnie rozstała się z tym światem jego dusza. Osłupieni boleścią, staliśmy długo w głębokiem milczeniu około niego, nie

śmiejąc przerywać téj tajemnicy, którą śmierć przed naszemi oczyma w całéj swojéj uroczystéj świętości dokonywała! — Gdy wszyscy wyszli z pokoju, usiadłem przed nim i sam jeden patrzyłem długo w oblicze jego. Nigdy nie widziałem na téj twarzy, coby podobne było do tego, co się w téj pierwszéj chwili zaraz po śmierci na niéj wypiętnowało. Głowa jego pochyliła się cokolwiek; jeszcze przed chwilą kolwulsyjnie drgające ręcę, leżały teraz spokojnie, jakby po ciężkiéj odpoczywały pracy. Lecz co jego twarz wyrażała, tego żadnemi słowy opisać niepodobna. Było to dla mnie tak nieznane! Nie byłto ani sen ani marzenie, ani spoczynek; nie byłto ten jenialny wyraz, który niegdyś temu obliczu tak był właściwy; nie byłato nawet poetyczna, lecz jakaś wzniosła, wielka myśl, jakiś głęboki wid, jakaś zadowolona błogość, jakieś głębokie zaspokojone widzenie! Gdym tak na niego patrzył, zdawało się mi, jak gdybym zapytać się musiał: »Cóż tam widzisz przyjacielu?« — Ach, cóżby mi on był odpowiedział, gdyby choć na chwilę tylko do życia mógł przywrócić! Taki moment w życiu naszém, jest zaiste wielkim momentem. Śmiało powiedzieć mogę, żem w téj chwili widział oblicze saméj śmierci, oblicze boskie, tajemnicze, bez wszelkiéj zasłony. Jakąż ona pieczęć na nim wycisnęła! Była to pieczęć święta, wzniosła, jéj własnéj tajemnicy! Zapewniam cię ojcze, żem na jego twarzy nie widział nigdy tak głębokiéj, tak szczytnéj, tak uroczystéj myśli. Rzecz niezawodna, że myśl ta mieszkała i dawniej w jego duchu i wzniosléj naturze jego była właściwą; ale w całéj czystości swojéj wystąpiła aż w tedy, gdy za dotknięciem śmierci, wszelka ziemskość od niego ustąpiła. Taki był skon naszego Puszkina!«

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od dnia 5 *do dnia* 6 *Stycznia.*

Vescovali kuryer. dworu. rzym, Malczewski Henryk, Bzowski Teofil ob., Smoliński Ignacy, Eckstein Zygmunt, Czaplicki Kazimierz. z Polski; — Rudominski, Liebchen Jan, Znamięcka Teofila, Rożycka Helena ob., z Galicyi; — Gertner Henryk oficer. ces. austry, Stefko Teodor, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa

Straszewicz Al exander ob,. Rusocki Ludwik ob. Bzowska Marya ob., do Polski; — Vescovali kur yer dworu. rzym, do Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 11,067. z r. 1842.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI.
W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na dostawę furażu dla pociągów skarbowych jako to: owsa korcy 81. garcy 20½ od ceny pierwszego wywołania po zł. 7; siana centnarów 328 funtów 5 po zł. 3 za centnar; słomy centnarów 218 funtów 70 po zł. 2; odbywać się będzie w biórach Wydziału S. W i P. na dniu 17 b. m Stycznia w godzinach przedpołudniowych licytacya publiczna *in minus* którą tó dostawę mający chęć zalicytować zgłosić się zechcą w miejscu i terminie oznaczonym opatrzeni w *vadium* na cały liweruuek kwotę zł. 200 wynoszące.

Kraków d. 4 Stycznia 1843 r.

Senator prezydujący
Szpor.

Referendarz L. *Wolff.*

Nro. 8,081.

Trybunał

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa mających prawo do massy Gabryela Rykaszewskiego z kwoty złp. 2426 w obligach kommissyi centralno likwidacyjnéj składającéj się; aby w przeciągu miesięcy trzech z tytułami zdolnemi prawa ich udowodnić do Trybunału zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie massa rzeczona jako bezdziedziczna na rzecz skarbu publicznego przyznaną zostanie.

Kraków d. 26 Listopada 1842 r.

Sędzia Prezydujący.

J. *Dymidowicz.*

(3r.) *Lasocki* Sekr.